



PISMO PROGRAMOWE
WROCŁAW 2011 ROK/XXI

nieregularnik
<http://sztukaosobowa.strefa.pl>
e-mail: admin@sztukaosobowa.strefa.pl

Dobrych, pogodnych, radosnych
ŚWIĄT BOŻEGI NARODZENIA
oraz Do Siego Roku 2012
Wszystkim Czytelnikom
życzy redakcja

SŁOWA EWANGELII: Łk 1,45-46

„O, szczęśliwa, która uwierzyła, że spełni się to, co jej Pan powiedział.

A Maryja rzekła:

- Uwielbia dusza moja Pana.”

_____zawartość numeru_____

1 SŁOWA EWANGELII – Łk 1,45-46

PROGRAM

2 (poezja) - „Wiersz o cudownym imieniu Jezus”

(poezja) - „Wiersz o łaskę zdrowia do Matki Bożej”

(poezja) - „Jezu przyjmij”

3 (poezja) - „Jezu, zostań...”

4 (artykuł) - „Wizerunek drogi duchowej doskonałości, na przykładzie ilustracji „Góra Karmel czyli Góra Doskonałości” wg św. Jana od Krzyża”

6 (grafika) – z cyklu „CHRYSTUS”

7(grafika) – z cyklu „Obrazy metafizyczne”

8 (grafika) – z cyklu „LITERY”

PROGRAM

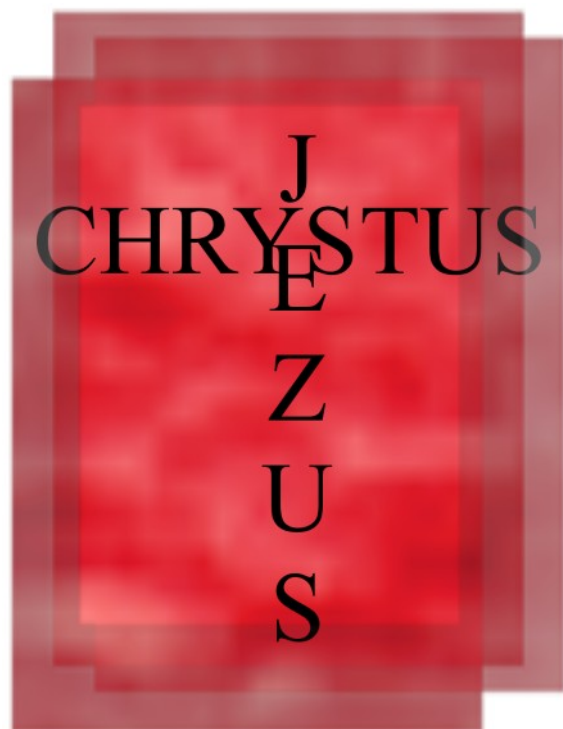
PROGRAM

PROGRAM

PROGRAM

Utrzymanie dystansu wobec świata zewnętrznego jest trudnym zadaniem, ale zyskownym i nawet pasjonującym. Można wtedy zauważyć wiele rzeczy i spraw istotnych, a zarazem niezajmujących koniecznie umysłu. Proces postrzegania świata można ograniczyć wycofując wszelką rzeczywistość, która zabiera pustkę. Właśnie pustkę nie oznaczającą niczego intratnego dla świata, ale zawierającą inną drogę, tajemniczą bo świętszą jednak. Rzecz więc do pozazdrosczenia...

Zatem media, źródło napływu informacji tak wielkiej, że staje się dezinformacją, lecz współcześnie sprawa teraz w świecie stała się złożona - ponieważ nad informacją to jeden problem, a drugi to nie informacja... A najgorsza w tym jest rodząca się na dużej przestrzeni nieporadność, za nią poklask jak i zaprzeczenia. Jednak taki kontrast nie jest równoważony, czy tłumaczony przez wyższą rację, jakieś ciało, jakiś gremia, czy audytorium. Albo przeciwnie, czasami wydaje się chyba, że ktoś coś rozsądza, proponuje zapewnia, że wybiera dobrze... Z pozoru niby tak...ale pozostaje jednak pewne duchowe ale, nie pluralistyczne tylko dogmatyczne, lecz w popularnym tego słowa znaczeniu... Nie są to gesty rozwiązane lecz zadane duszy do brania z materialnego drzewa obfitości, zawsze pełnego nowych często natarczywych owoców... Toteż wyłączenie wszelkich urządzeń zewnętrznych staje się rozsądną próbą dla zbadania o osobistą kondycję. Czy też staranie się o utrzymanie szumu info na odpowiedniej odległości – odstępując stanowczo od tego co jest „być” pierwszym w posiadaniu nowej rzeczy, czy nowości. Od razu niby możliwej do stosowania nawet dla celów ewangelizacji... Rzeczy konieczne nie są rzeczami koniecznymi, dzisiaj jest to sprawa odtworzenia ducha. - Wszystko posiadam, to co istnieje we mnie i w moich członkach powiedział by zapewne i tak sam Pan Jezus. Uśmiecham się więc do wszystkich osób i niewidzialnych spraw koniecznych do spotkania. Bo tak jest w tym zwracaniu się... W tym nieuniknięciu, wyraża się wszystko to co spotyka nas jednak ponad „zamknięcie”, a więc spotkanie z kimś jednak, otrzymanie czegoś bezpośrednio, koniecznego. Odkrycie takiej potrzeby przez kogoś drugiego sprawia, że pustelnicy kosz, a może chociażby i w ten sposób artystyczny staje się zapełniony... Zostaje tylko obdarzanie się nawzajem i pamięć. Pamięcią może być modlitwa, konieczność. To wszystko. Reszta to odchodzenie, ale nigdy donikąd, nigdy w niepamięć, tylko w oczekiwanie, w nadzieję i wiarę... w tym intymnym schemacie trwania duchowego...



Rmk (grafika) – z cyklu „CHRYSTUS”

Wiersz o cudownym imieniu Jezus

Ten konkretny utwór należy czytać w taki sposób aby utrzymać jak najlepszy kontakt bezpośredniej i poważnej rozmowy z Jezusem. Intonacja czytania, takiej modlitwy, może być zmienna dostosowana do potrzeby chwili, jednakże zawsze musi podlegać kontroli naszej uwagi, nadawczej ekspresji, uwzględniającej brzemie chwili, potrzebę oraz osobę do której bezpośredniej obecności się zwracamy... Odczyt może mieć charakter recytacji lub pieśni w formie radosnej epifanii, prośby, lamentacji itp... zawsze przy uwadze odrzucając każdą intonację negatywną, lekceważącą, demoniczną... Ilość recytowanych wersów nie ma znaczenia. Tak odczytywany utwór, już od strony formalnej, posiada właściwości cudotwórcze...

Jezu
Jezu
Jezu
Jezu
Jezu
Jezu
Jezu
Jezu
Jezu
Jezu
Jezu
Jezu
Jezu
Jezu

...

Wiersz o łaskę zdrowia do Matki Bożej

Zdrowaś
Maryjo
Zdrowaś
Maryjo
Zdrowaś
Maryjo
Zdrowaś
Maryjo
Zdrowaś
Maryjo
Zdrowaś
Maryjo
Zdrowaś
Maryjo

...

Jezu przyjmij

usłysz
tę
sprawę
właśnie
taką
rymowaną

wysłuchaj
pełne
słowa
pewnie
znane
przyjmij
słowa
miernie
składane

wypełnij
niemożliwe
niemocą
myśli
szukanie
na
górze
odkrywane

przyjmij
jeszcze
całe
moje
poprzednie
wyglądanie
abym
złożony
był
w
zbiorze
duchowej
kości
potrzebą
tylko
Twojej
wielkości

Jezu, zostań...

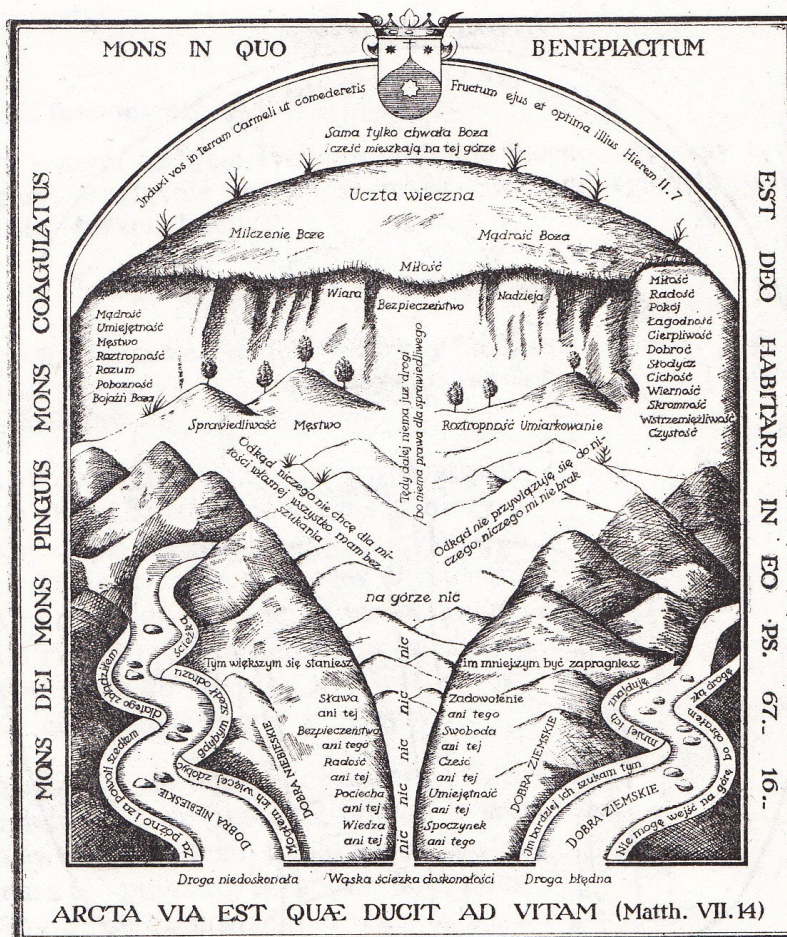
Jezu
jestem
Jezu
wyglądam
Jezu
spójrz
Jezu
wejrzyj
Jezu
zostań
Jezu
przebacz
Jezu
wysłuchaj
Jezu
nie
odchodź
Jezu
przyjdź
Jezu
za
chwilę
Jezu
na
amen!

O Duchu Święty!

Osoba
niepojęta
jakże
Cię
każdy
pragnie
odebrać
udzielasz
się
nikomu
rozlewasz
wszystko
nawet
do
pustego
wnętrza
Jesteś
miłością
tylko
to
Cię
intryguje
tylko
tak
istniejesz
tylko
tak
jesteś
Bogiem
z
Bogiem
Ojcem
i
Bogiem
Synem

Wizerunek drogi duchowej doskonałości, na przykładzie ilustracji "Góra Karmel czyli Góra Doskonałości" wg św. Jana od Krzyża

/św. Jan od Krzyża - „Dzieła”, WYDAWNICTWO OJCÓW KARMELITÓW BOSYCH, Kraków 1986, str.896/



1.
 Aby dojść do smakowania wszystkiego.
 nie chciej smakować czegoś w niczym.
 Aby dojść do poznawania wszystkiego,
 nie chciej poznawać czegoś w niczym.
 Aby dojść do posiadania wszystkiego,
 nie chciej posiadać czegoś w niczym.
 Aby dojść do tego by być wszystkim
 nie chciej być czymś w niczym.
2.
 Aby dojść do tego, w czym nie smakujesz,
 powinienes iść przez to czego nie smakujesz.
 Aby dojść do tego, czego nie poznajesz,
 masz iść przez to, czego nie poznajesz.
 Aby dojść do posiadania tego,
 czego nie posiadasz,
 masz iść przez to, czego nie posiadasz.
 Aby dojść do tego czym nie jesteś,
 masz iść przez to czym nie jesteś.

- E.
 Gdy zatrzymujesz się nad czymś,
 przestajesz dążyć do wszystkiego.
 Aby dojść całkowicie do wszystkiego,
 musisz zaprzeczyć siebie
 całkowicie we wszystkim.
 A gdy dojdiesz do posiadania wszystkiego,
 masz to posiadać nie pragnąc niczego.
 4.
 W takim ogołoceniu duch znajdzie
 swój pokój i odpocznienie;
 Ponieważ nie ubiega się za niczym,
 nic go nie będzie męczyło w drodze wwyż
 i nic nie będzie pociągało w dół,
 albowiem będzie w samym środku
 swej pokory.

Kopia autentyczna rysunku „Góry doskonałości” wykonanego przez św Jana od Krzyża i dedykowanego siostrze Magdalenie od Ducha Św. Karmelitance bosej (Madrid, Biblioteca Nacional, Mscr. 6296).

Jakże pasjonujące jest dociekanie głębokiego sensu już samego wizerunku, obrazu przedstawiającego "drogę na górę Karmel", "Drogę doskonałości", jaką św. Jan od Krzyża przedstawił nam we wstępie do osobistego mi-

stycznego dzieła. Rysunek i poetycki tekst, opis dla wyrażenia najbardziej skrótowo tej wzniosłej ścieżki życia. Jakże ciekawe i niesamowite byłoby porównanie zawartej idei z ideą hinduskich mistyków. Przecież św. Jan zaj-

muje się sposobem osiągania doskonałości duchowej, która to polega na samokontroli świata wewnętrznego i zewnętrznego. Przecież takie zasady także od zarania ludzkości podejmuje najwyższa kultura duchowa joginów.... Może uda się zatem choć w ogólności i jakiejś namiastce skojarzyć obie te koncepcje. Mistykę "Drogi na górę Karmel" i mistykę hinduską na przykładzie Jogi Królewskiej, czy też jej krótszej formy – Kryja jogi. Takie porównanie nie musi być rozległe, może na początek wystarczy pewna narzucająca się właściwość. Wynika ona ze skojarzenia i kontemplacji obrazu – ilustracji oraz opisów duchowego wzrostu podawany integralnie z lokalizacją ludzkich energii, energii wysoce subtelnych, tak subtelnych i wiązanych z przeżyciami i drogami mistyków iż gdyby pominąć przedstawienie obrazu, a ujmować jedynie samą rzeczywistość duchowo-mistyczną, jej złożoność i pole zakresu, wtedy na pewno możemy dostrzec podobieństwa. Dlaczego zatem sam obraz-ilustracja nie wnosi bezpośredniego porównania? Można pomyśleć, że św. Jan po prostu w sposób specyficznie europejski umiejscawia elementy mistyki w wymyślonej przez siebie scenarii naturalnej, krajobrazie – arkadii. Natomiast mistycy hinduscy jeśli ilustrowali rzeczywistość ogólną to w sposób zdaje się bardziej bezpośredni, przedstawieniowy, znany i u nas w średniowiecznym malarstwie, a także opisowy, badawczy – właśnie także schematyczny, jednakże oparty na sylwetce ciała ludzkiego.

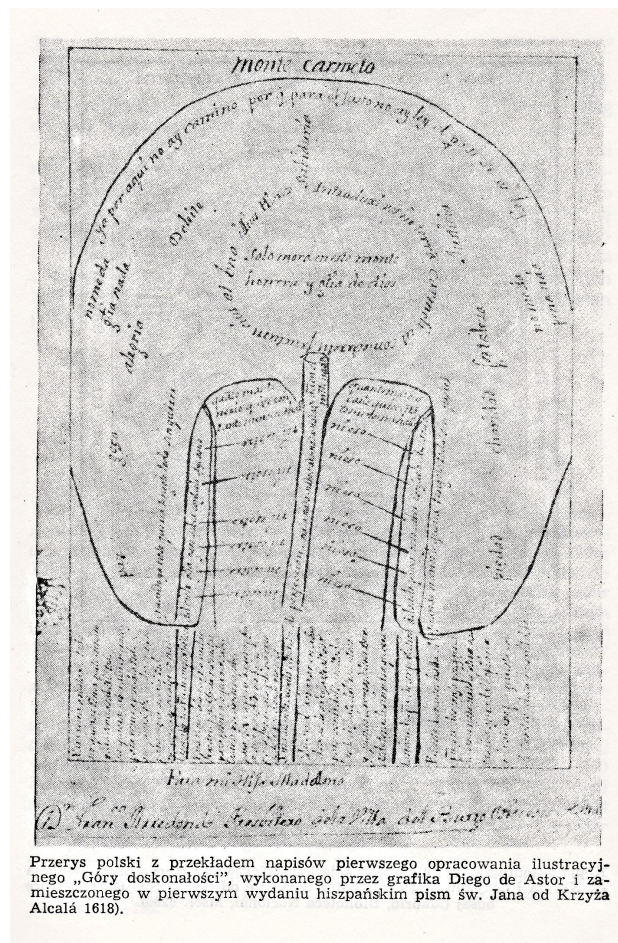
Święty Jan od Krzyża ujmuje swoją koncepcję doskonałości w ujęciu horyzontalnym oraz wertykalnym, wpisując obraz w schemat góry, góry doskonałości. Krajobraz ten, ukazuje jakoby pejzaż górski o wyraźnym symetrycznym podziale. Właśnie pośrodku ryciny widać międzygórze, kanion, który uwydatnia podział na dwie części - prawą i lewą. Treści obu stron wyraźnie się uzupełniają. Pośrodku podział otwartej przestrzeni międzygórza oznaczona jako strefę pozornie bez znaczenia, ale jest to strefa najważniejsza. Miejsce gdzie treść oznacza jakoś najważniejszą, oznaczoną jako NIC. Po obu stronach opis zawiera jakości przeciwstawne – dobra niebieskie po lewej stronie, a po prawej dobra ziemskie... Droga gdzie jest oznaczenie NIC to droga przesmyk - najbardziej odpowiednia, prowadząca na górę o tej samej nazwie, na górę Nic... Natomiast patrząc od dołu, skrajne zakresy zarówno prawej jak i lewej strony są opisane jako miejsca najbardziej niepewne, błędne, wykluczające dalszy postęp duchowy...

Zatem droga prowadząca bezpośrednio do wyższej strefy góry prowadzi tylko środkiem, wtedy dusza unosząc się pragnieniem zażyłego życia z Bogiem, jednocześnie wyzbywając się wszystkiego co ziemskie, ale i niebiańskie /jeśli pragnienia, czy działanie zawiera miłość własną/, wstępuje w pejzaż czystych gór. Teren ten oznacza osiągnięcie wszystkich potrzebnych do szczęścia duchowego wartości, jako efektu wyrzeczenia się raz to miłości własnej, czy nieprzywiązywania się do rzeczy ziemskich... Dalej przed zwycięzcą roztacza się horyzontalny widok najwyższych partii góry. Po obu stronach są rozpisane dary Ducha Świętego, a pośrodku, powyżej szczytu góry NIC podana jest informacja o tym, że dalszej drogi już niema, ponieważ niema prawa dla sprawiedliwego. Osiąga doskonałość, kres wędrówki duchowej. Ta przestrzeń jest przestrzenią zamkniętą. Powyżej już tylko szczyt góry... To miejsce UCZTY WIECZNEJ, miejsce posiadania wszystkiego bez straty i konieczności uzupełniania. Jeżeli coś chcielibyśmy powiedzieć lub usłyszeć, to mówić w nas milczenie Boże... Jeśli zapytamy o jakieś rozwiązanie, wtedy rozstrzyga w nas wszystkie postawy i sprawy mądrość Boża. Podstawą tej przestrzeni jest Miłość. To już szczyt, który jest pewną zamkniętą strefą takiego du-

chowego krajobrazu. Powyżej już tylko eteryczna przestrzeń góry, gdzie mieszka sama Chwała Boża i Boża Cześć...

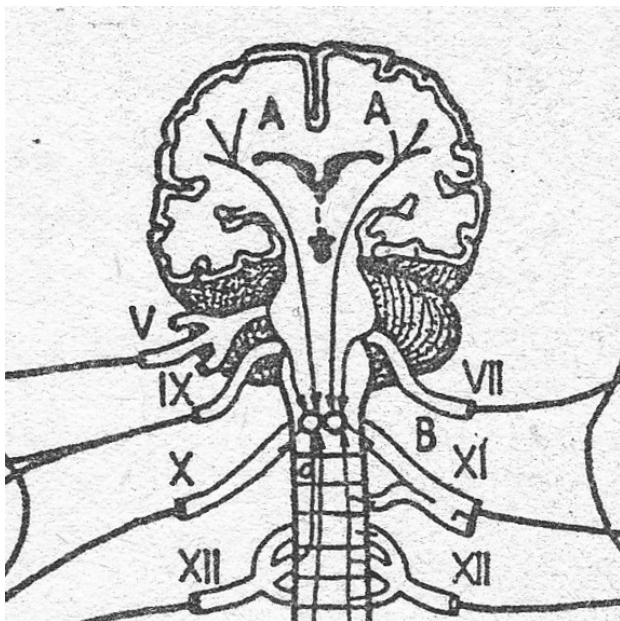
Jednak najbardziej frapujące jest, że człowiek patrząc na tę rycinę może ulec pewnemu naturalnemu skojarzeniu. A mianowicie, ten plastyczny obraz daje się porównać ze schematem ludzkiego mózgu, ludzkiej głowy, a przy okazji niejako nawet całej postaci.

Świadczy już o tym rycina zamieszczona w tym samym wydaniu dzieła św. Jana od Krzyża, autorstwa hiszpańskiego grafika Diego de Astor, a zamieszczona najpierw w pierwszym oryginalnym wydaniu „Drogi na górę Karmel”. Tutaj wyraźnie widać ludzką sylwetkę, tors i głowę, gdzie u podstawy zaznaczono /można skojarzyć/ energię ognia duchowego, a wyżej zamkniętą strefę aury osobistej. Ręce bez uwyrażnienia dłoni, zamknięcie wokół szyi, sprzyjają uwyrażnieniu zaznaczonego kanału środkowego /zwanego z hinduska Suszumną/, w miejscu kręgosłupa. Są to znane bioenergoterapeutą jak i joginom sposoby i miejsca postrzegania promieniowania energii bioenergetycznej /rycina poniżej/.

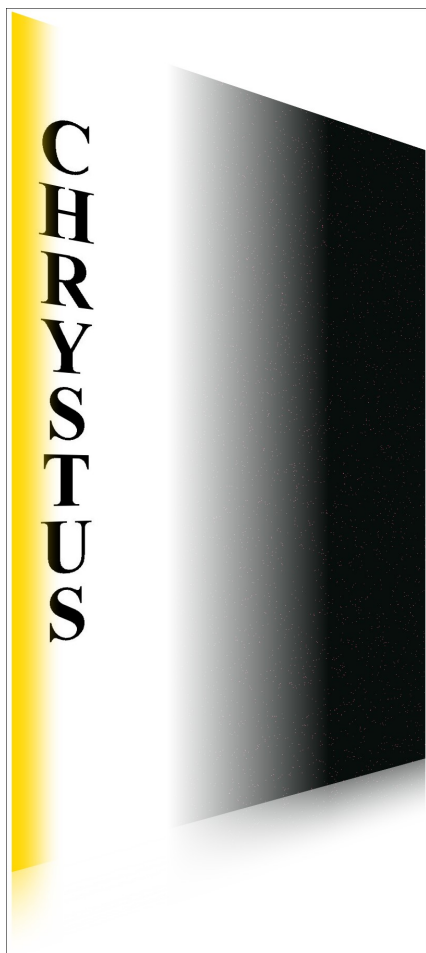


Przerys polski z przekładem napisów pierwszego opracowania ilustracyjnego „Góry doskonałości”, wykonanego przez grafika Diego de Astor i zamieszczonego w pierwszym wydaniu hiszpańskim pism św. Jana od Krzyża Alcalá 1618).

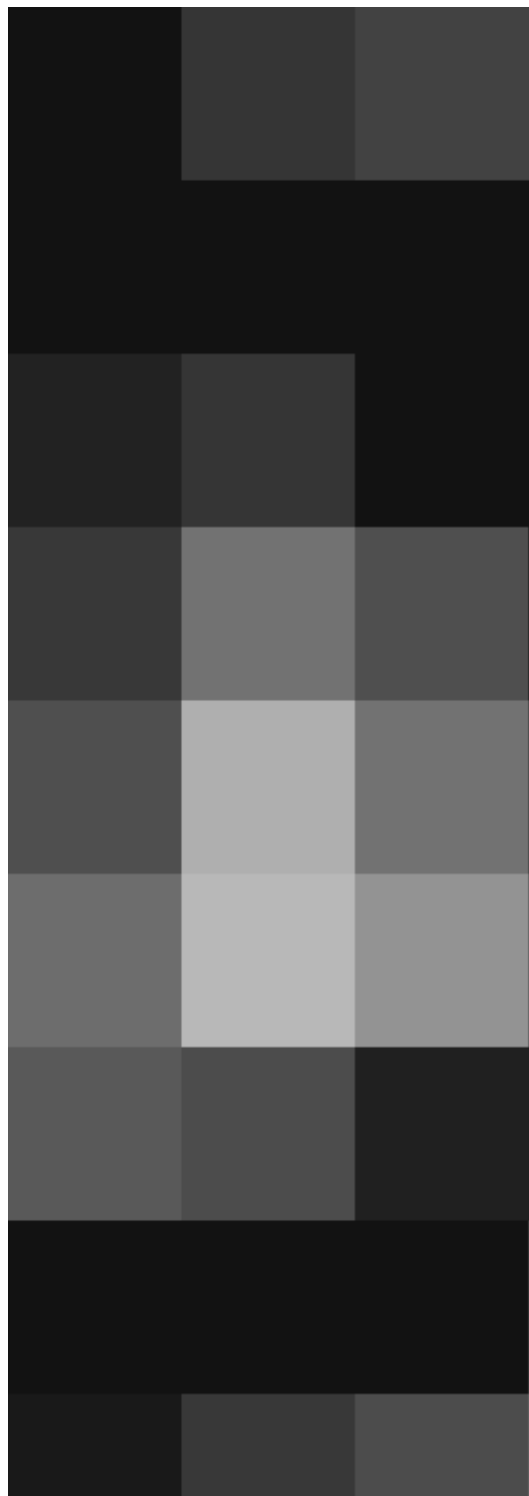
Także na kolejnym poniższym fragmencie ilustracji, pochodzącej z książki pt. „Podstawy Jogi Królewskiej” autorstwa Rammurti S. Mishra widać jeszcze bardziej podobieństwo pejzażu górskiego zaakceptowanego przez św. Jana od Krzyża, podobieństwo do obrazu wnętrza ludzkiej głowy, ludzkiego mózgu i układu oddechowego.



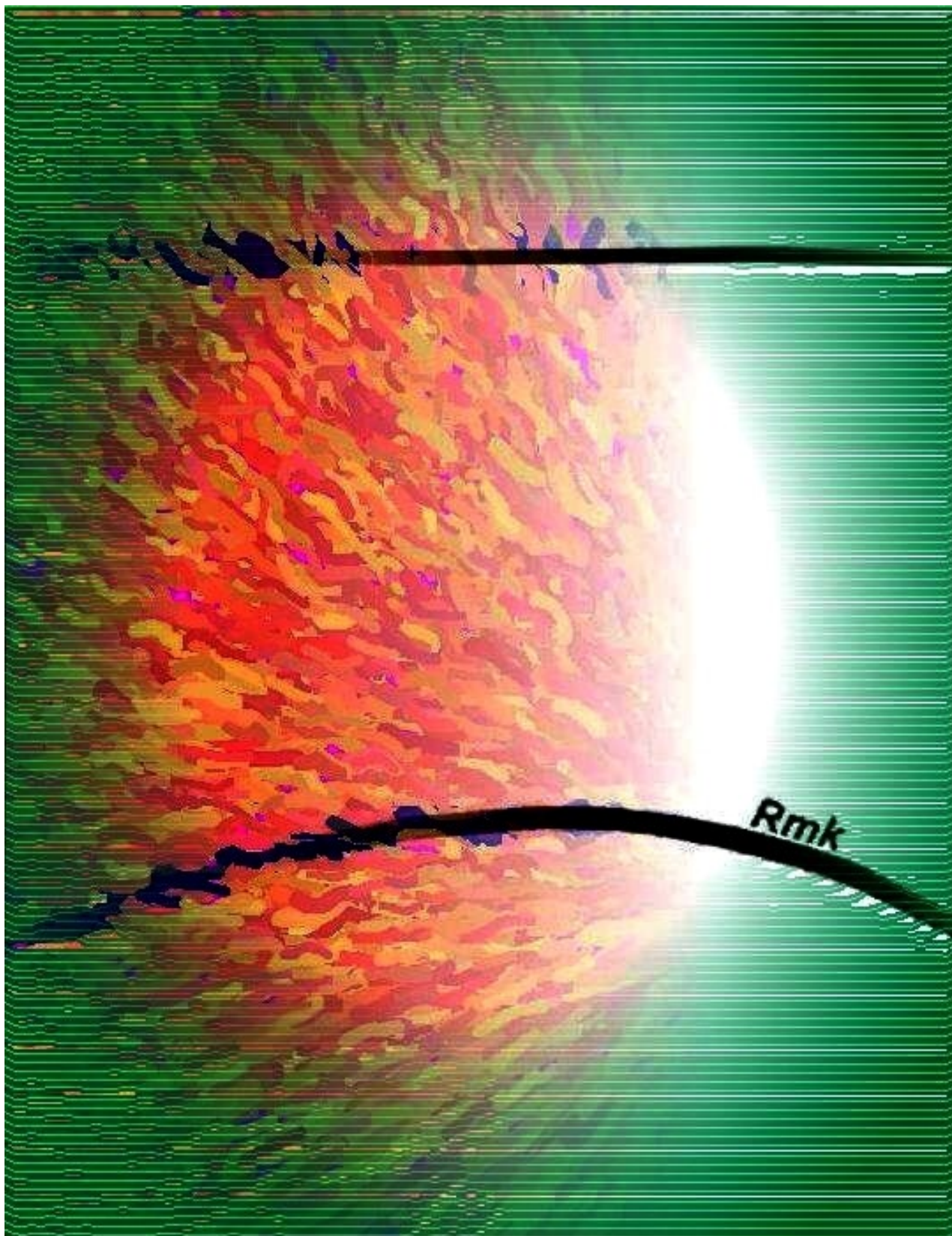
O czym to wszystko świadczy? Czy tylko o wrażliwości odbiorców? Czy może jednak kojarzenie takich sytuacji przez ludzi zajmujących się duchowym rozwojem, poświęcających się z oddaniem sferze integracji ducha i ciała - jak to czynili niegdyś benedyktyni w zakresie integracji duchowej i gospodarczej - jest znakiem-tajemnicą Kościoła? W bardzo dalekosiężnym rozumieniu tego słowa...



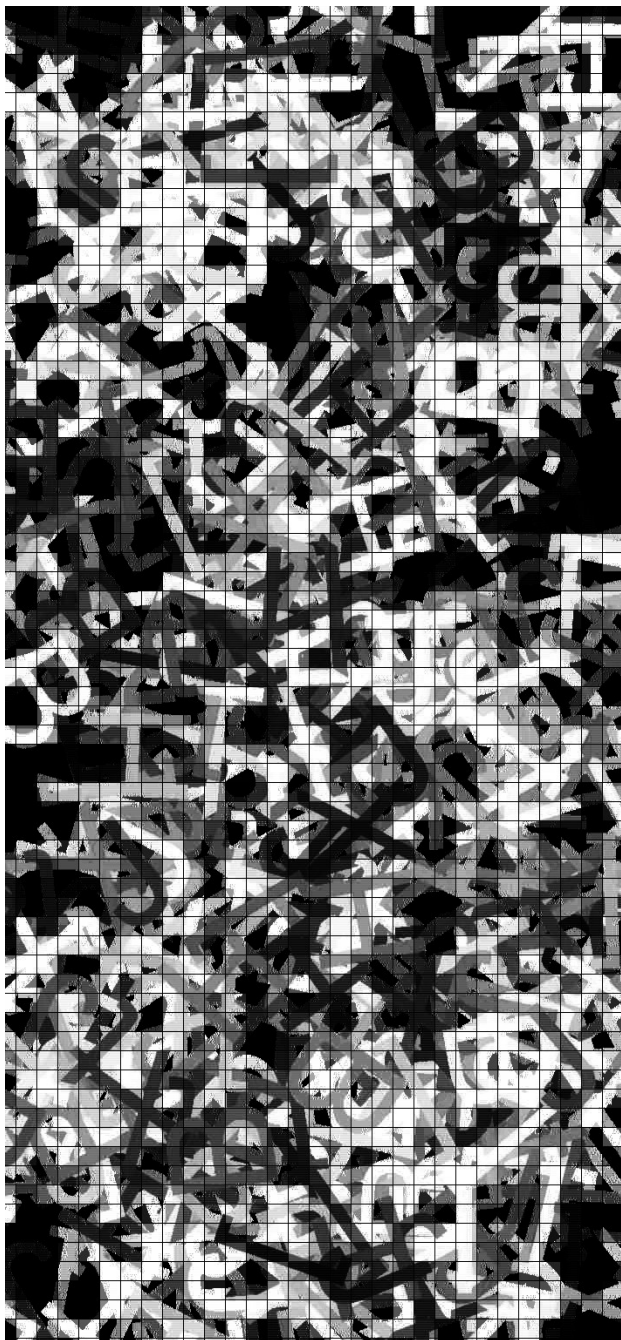
Rmk (grafika) – z cyklu „CHRYSTUS”



Rmk (grafika) – „606”



Rmk (grafika) - z cyklu „Obrazy metafizyczne”



Rmk (grafika) - z cyklu „LITERY”

____NOTA AUTORSKA

Ryszard Marek Kędzierski
Ur. w 1 957 roku. Artysta-redaktor Sztuki Osobowej.

____SZTUKA OSOBOWA____

© by Sztuka Osobowa 2011 r.

Adres redakcji:

SZTUKA OSOBOWA
UL. ZŁOCIENIOWA 3
51-251 WROCŁAW

TEL. KOM.: 697 819 539
email: admin@sztukaosobowa.strefa.pl
www: <http://sztukaosobowa.strefa.pl/>

Redakcja:
red. odp. Ryszard M. Kędzierski

PRENUMERATA za pośrednictwem redakcji. Pismo
wydawane jest bez korekty.

107 107
107 107
107 107
107 107
107 107

Nakład: nieograniczony
Format pliku cyfrowego: PDF

ISSN 1426-0158